

ALBINA DROZD ur. 1932; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Dzielnica żydowska na Podzamczu
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dzielnica żydowska na Podzamczu

Dzielnica żydowska na Podzamczu

Grodzka prowadził prosto w kierunku Zamku - tam było więzienie i tam już nie było dojścia. Już jak się minęło Bramę Grodzką, to już tam była obstawa, bo już tam się znajdowało więzienie. To było przed wojną, a później - za okupacji - to tam Niemcy zrobili więzienie, a potem odrestaurowali i zrobili muzeum. Wiec były tam budynki murowane - wysokie, niższe, i takie żydowskie domki z blachy poprzybijane, no trudno sobie wyobrazić, że taka sytuacja była. Już jak tam się weszło, to człowiek był zupełnie na innym świecie. Mimo, że byłem dzieckiem. To trudno sobie było wyobrazić, że człowiek mógł się tam mieścić w tym. Stoi jeszcze Lubartowska, Grodzka, Rybna, Olejna, no i te budynki były, jak są. Tylko, że były nieskanalizowane, nie było wody. No jedynie co – to światło było. Już jak ja pamiętam, to było światło, ale kanalizacji i wodociągu to raczej nie było. Nosiło się wiadra czasami na drugie, trzecie piętro wiaderkami, i zносиło się brudną wodę na dół. Natomiast ubikacje były ogólne na podwórzu i były obrzydliwe szczury, bo no wiadomo, gdzie brudno to i szczury są.

Data i miejsce nagrania	2003-12-05, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Zielińska
Transkrypcja	Agnieszka Zielińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"